

ANALIZA PRZEMIAN OSOBY LUDZKIEJ I PRZEMIAN CYWILIZACYJNYCH POD WPLYWEM...

Dr inż. Andrzej Rosiak

Politechnika Łódzka

Wydział Mechaniczny, Katedra Techniki Ciepłej i Chłodnictwa

arosiak@p.lodz.pl

Streszczenie

Analizuje się przemiany osobowościowe (pozytywne i negatywne), zachodzące w procesie dojrzewania człowieka (wychowawczym). Analizuje się także przemiany i zmiany, zachodzące w długim okresie historycznego rozwoju cywilizacyjnego. Zauważono analogie przemian, występujących w świecie osób i w świecie materii (ożywionej i nieożywionej). Te analogie mogą pomagać człowiekowi w rozumieniu sensu życia a w szczególności w realizowaniu godnej formy swego własnego życia.

Sunto: Analisi della trasformazione umana e variazioni di civiltà

Lo scopo di questo articolo è quello di analizzare i cambiamenti di personalità (positivi e negativi), durante la fase di maturità dell'essere umano. Monitoraggio e verifica dei cambiamenti storici, durante lo sviluppo della civiltà. Hanno notato i cambiamenti nell'ambito dell'uomo e della materia prima (animata e inanimata). Queste analogie possono aiutare l'uomo a comprendere il senso della vita, in particolar modo la sua realizzazione in termini di dignità.

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza przemian osobowościowych człowieka (pozytywnych i negatywnych), zachodzących pod wpływem wielu czynników¹, głównie wiary, wiedzy, emocji i osobistych oraz grupowych doświadczeń życiowych. Kryterium pozytywności lub negatywności tych przemian odnosi się do dwu pojęć:

¹ Autor jest przeświadczony o tajemnicy przemian osobowościowych oraz o istotnym wpływie tych przemian na zmieniającą się w czasie, szeroko rozumianą rzeczywistość (stąd nietypowo zakończony trzykropkiem tytuł artykułu).

a) zdolności realistycznego odczytywania rzeczywistości b) osobistego poczucia szczęścia, połączonego z realizacją godnego i owocnego życia.

W długim okresie rozwoju cywilizacyjnego zachodziły i ciągle zachodzą przemiany i zmiany. W każdym z nas, w każdym zapewne pokoleniu zachodzą przemiany w „odbiorze” rzeczywistości, w odczuwaniu i rozumieniu siebie i swego otoczenia. Świat jest ciągle tajemniczy i niezrozumiały. Ciągłe na nowo zachwycamy się i rozczarowujemy tym, co sami odkrywamy w świecie, w sobie albo co „przynosi” nam: nowe zdarzenie, nowo spotkany człowiek. Uczymy się przewidywać i wpływać na elementy, decydujące o jakości naszego życia. Pragniemy być szczęśliwi.

Jest bezsporne, że procesy przemian i zmian są w pewien sposób od siebie zależne (sprzężone). Sporne jest zapewne, co pierwotne a co wtórne, w odniesieniu do indywidualnego człowieka albo w odniesieniu do różnych narodów i czasów, w sytuacjach pokoju albo wojny. Przy analizie przemian pojawiają się przynajmniej dwa ważne pytania. Pierwsze pytanie, nawiązujące do tytułu artykułu: czy i dlaczego, czyli pod czym (pod jakim) wpływem zachodzą przemiany² osobowościowe? Drugie pytanie o podobnej „wadze”: w jakim kierunku zmierza cywilizacja pod wpływem przemian osobowościowych każdego człowieka?

Na te pytania trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Odpowiedzi warto aktywnie poszukiwać, posługując się rozumem i wiarą. Zalecanym przez autora miejscem poszukiwań jest Słowo Objawione. Biblia to jedyna księga, która „potrafi” wysłowić prawdę o każdym z nas i do każdego, niezależnie od czasu, miejsca i okoliczności, w jakich się znajdujemy. To cudowna, niesamowita „właściwość” Słowa Objawionego. W Słowie³ jest zawarty sens istnienia, w Słowie jest cudowna moc przemieniająca. Słowo jest tajemniczym, niezgłębnym łącznikiem rzeczywistości materialnej i duchowej⁴.

W słowach, nawet niekoniecznie ułożonych w zdania, zawarty jest „ładunek emocjonalny”, który świadczy o stanie i postawie („na tak”, „na nie” albo neutralnie) osoby względem wypowiedzianych treści. Wymiana myśli poprzez słowa przemienia słuchacza, ale także wypowiadającego (pozytywnie albo negatywnie). Najkorzystniejsze są chyba przemiany, dziejące się w spokojnej, szczerzej, nie zawsze najprzyjemniejszej wymianie zdań, nazywanej dialogiem. Umożliwiają bowiem lepsze „oświetlenie” skomplikowanych kwestii, lepsze rozumienie siebie i drugiego, łagodniejsze „dopasowanie” do realiów.

Odpowiedzi na drugie pytanie można poszukiwać w doświadczeniach (osobistych i zbiorowych), w rozumowaniach, występujących w różnych dziedzinach nauki. Nauka ciągle wzbogaca rozumienie zależności, zarówno dotyczących postaw i zachowań ludzkich (psychologia) jak i materii: ożywionej (biologia) i nieożywionej (fizyka i chemia).

² Określenie „przemiana” proponuje się odnosić do podmiotu tego artykułu – człowieka [1], słowo „zmiana” – do środowiska, do materialnego [2] otoczenia człowieka.

³ „Na początku było Słowo; Słowo ciałem się stało; Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” – znane, ale jednocześnie jak niepojęte są te zdania.

⁴ Fala dźwiękowa rozchodzi się tylko w środowisku materialnym. Ta fala niesie melodię. Melodia jest prawie słowem, bo wyraża treść – jest zarówno „duchowym odbiciem rzeczywistości” w osobie nadawcy – kompozytora jak i samą rzeczywistością (fizyczną).

Oczywiście, odpowiedź ta musi zawierać niepewność, wynikającą np. z niemierzalności wartości parametrów (choćby poczucia szczęścia [3]) i zmiennych. W tym przypadku błędy mogą być tak znaczne, że aż zniechęcające do poważnego traktowania odpowiedzi. Tym niemniej warto. Własne rozumowanie jest bowiem jednym z tych elementów, które decydują o „sposobie na życie”.

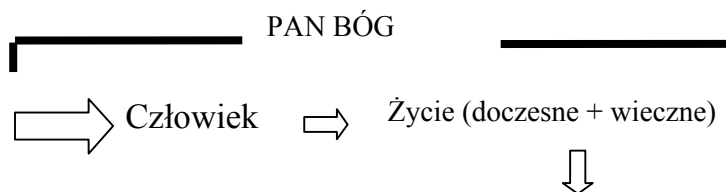
Rysują się dwa wyraźne sposoby na życie:

– wedle własnych, oryginalnych (ideologicznych) pomysłów: nazwijmy ten sposób „w lewo”;

– według propozycji Stwórcy, zawartych w Jego Słowie, traktowanym głęboko, z wiarą, osobowo: nazwijmy ten sposób „w prawo”.

Należy podkreślić, że zwykle trudno rozstrzygnąć, kto jest religijny, a kto ideologiczny⁵.

Ideologia to postawa, która jakoś ingeruje w naturalną, źródłową, osobową, prawdziwie religijną relację Bóg-Człowiek-Życie (strzałki wskazują na zasadniczy, źródłowy kierunek życia (rys.1).



Rys.1. Schemat „Obiegu Życia” – zgodny z biblijnymi pojęciami i „wyobrażeniem” własnym: nieba – kłama łącząca Źródło Miłości i Życie (doczesne i wieczne); piekła – strzałka wskazuje na pustkę („próżnię”) egzystencjalną⁶.

Ideolog świadomie lub bezrozumnie odrzuca cudowny sens Obiegu Życia, rozrywa albo deformuje jego „łańcuch” albo przeddefiniowuje jego „elementy”, często w imię fałszywie wyrozumowanego dobra.

Slogan reklamowy: „Nie krzywdź a nie będziesz krzywdzony” może mieć podłoże głęboko religijne albo ideologiczne. Trudno nie zauważyć, że pokrywa się on jednocześnie z doświadczeniami życiowymi i wskazaniem Dekalogu. Wynika także z logiki: nie ma skutku bez przyczyny. Wynika z fizyki: każda fala ma swój punkt inicjalny – źródłowy.

Emocje „transportują się” np. w przestrzeni stadionu od kibiców do piłkarzy i z powrotem, niczym materialna fala. Przemoc to także zjawisko falowe. Jeśli ma

⁵ a) wybrane osoby otrzymują tę łaskę, np. błogosławiony Ojciec Pio potrafił „prześwietlać” grzesznika zanim on się odezwał przy spowiedzi b) w gronie tzw. autorytetów religijnych (np. teologów) pojawiają się, niestety, ideolodzy, widzący misję ewangelizacyjną Kościoła Katolickiego ideologicznie.

⁶ Być może piekło jest indywidualnym wyborem samotności przez osobę, która „przeniosła” zerwane przez siebie więzi Osobowe do wieczności. Wiemy, jak wielkie jest cierpienie więźnia całkowicie odizolowanego od osób. To tak okrutna tortura, że zrezygnowano z tego sposobu karania przestępców.

swoje źródło i nie znajduje oporów na swej drodze, przenosi się w czasie i w przestrzeni na podobieństwo bezstratnego ruchu falowego w zbiorze cząstek materii (w płynach i ciałach stałych).

Na tej, prawie fizycznej zasadzie dochodzi do walk i wojen. Na skutek wyrozumowanej, ideologicznej decyzji albo emocjonalnego impulsu dochodzi do zabójstwa, do zniszczenia świętego, **boskiego daru życia**.

Do tej pory (także obecnie) akcja zbrojna jednej grupy (plemiennej) wywołuje reakcję odwetową, której praktycznie nie ma końca. Tak było w epoce kamienia łupanego i tak jest dzisiaj, mimo tzw. postępu, mimo ogromu wiedzy i mimo wyraźnych zmian materialnych.

Wnioski – tezy

1) Osobowość człowieka jest niezmienna od tysięcy lat – jest to często osobowość polującego zwierzęcia drapieżnego – złoczyńcy: zawłaszczającego, niszczącego, demoralizującego. Rozwój umysłowości nie idzie niestety w fazie z rozwojem moralnym. Występuje nieświadomość moralne albo „skrzywienie moralne”, najczęściej ideologiczne.

2) Uświadomienie moralne wychowanka, podobnie jak zdobycie wiedzy i umiejętności wymaga wiele: uczucia i rozumnej pracy.

3) Koniec postaw odwetu i polowania jest możliwy, przynajmniej w kręgu osób z naszego bliskiego otoczenia.

4) My, tu i teraz żyjący mamy szansę na oddalenie czasu przerażającego „piekła na ziemi”, mamy szansę na szczęśliwe i owocne życie⁷.

1.1. Dwa niezwykle okresy przemian i zmian

Moralne uświadamianie człowieka odbywało się (ciągle się odbywa) na drodze kontaktu ze Źródłem Istnienia. Trwało długo (trwa do dziś, będzie trwało aż do „końca czasów”). Przebiegało w walce o byt, w walce z przyrodą, w walce o władzę. Należy zauważyć, że człowiek, na przestrzeni dziejów miał zawsze poczucie bóstwa (nie był bezbożny). Spierał się jedynie o to, gdzie i jacy są bogowie. Poszukiwał granicy dobra i zła, różnie rozdzielał sakrum od profanum – często był i czuł się zagubiony.

Wiele informacji o tych poszukiwaniach i sporach dostarcza historia oraz Stary Testament – cudowna księga o „rozmowach” Boga z człowiekiem (i odwrotnie).

Z historii narodu „wybranego” wynika plan Boga Żywego dla rozwijającego się, umysłowo i moralnie człowieka. Dzisiaj wiemy jak „opornie” (nadal) przebiega „uczłowieczenie”. Mimo otrzymanych od Boga dziesięciu (jedynie) przykazań, „zakłęty obieg zła, obieg nieszczęścia” pozostaje nieprzerwany. Człowiek nadal chce być sam dla siebie Bogiem, nie chce uznać swej ograniczoności, nie chce zauważyć darów, otrzymywanych od Źródła Szczęścia, od Źródła Życia.

⁷ Te szansę są związane z wypełnianiem wymagań, zawartych w Słowie, kierowanym także przez Matkę Bożą w objawieniach. Te szansę potwierdził świadectwem życia „Papież końca czasów”. Taki tytuł ma książka Pana Czesława Ryszki. Oficyna Wydawnicza 4K. Bytom 1995.

Dwa zdarzenia są zupełnie spektakularne, gdy idzie o skutki, jakie one wywołały w osobowościach, a w konsekwencji w realizacji życia społecznego.

Pierwsze należy nazwać **interwencją Boga Żywego w ucłowieczenie ludzkiej natury**. Nastąpiło, co było zapowiadane w Biblii. Do wielu nie dotarło z powodów trudności „komunikacyjnych”. Wielu nie zainteresowało się, chociaż mieli możliwość. Wielu nie odczytało tego wydarzenia pozytywnie. Ci, na najwyższych szczeblach drabiny społecznej zareagowali wrogością – wszystko zupełnie tak, jak dzisiaj.

Na tułaczey, pustynnej drodze wędrówki człowieka przez życie pojawiła się oaza wody żywej: – Bóg przyjął ludzkie ciało w Osobie Jezusa; – Jezus przemówił do ludzi Słowem Ewangelii Nowego Przymierza; założył Kościół Chrystusowy (w skrócie KK) wraz z jego nadzwyczajną hierarchią (najwyższy w hierarchii jest sługą sług); – Chrystus „pokonał” śmierć biologiczną, dokonując odkupieńczej przemiany Zmartwychwstania. I wtedy i dziś wielu z nas nie potrafi tego wydarzenia przyjąć, spieramy się sami ze sobą: rzeczywistość to czy iluzja?

Drugie „wydarzenie” nazywane jest rewolucją naukowo-techniczną. Rozwój naukowy i techniczny rozpoczął się (z aktywnym udziałem chrześcijaństwa) w Europie i realizuje się teraz, coraz bardziej dynamicznie, na całym świecie, ze wszystkimi konsekwencjami zarówno dla przemian jak i zmian (np. środowiskowych).

Spostrzeżenia

1) Ogromnie wzrosły, w ciągu 2 tysięcy lat, ludzkie możliwości przeprowadzania zmian materialnych w swoim otoczeniu.

2) Istotne cechy osobowościowe ani się zmieniły ani nie zniknęły. Nadal osobowość drapieżnika-władcy-bożka dominuje w strukturach organizacyjnych (państwowych i samorządowych).

3) Wzrosły możliwości techniczne do prawdziwego (harmonijnego) rozwoju cywilizacyjnego, ale jednocześnie wzrosły także zagrożenia dla tego rozwoju (ze zniszczeniem kuli ziemskiej włącznie).

4) Przyszłość jest jednak ciągle w naszych „rękach” ale... **trzeba zrozumieć i uwierzyć Słowu**.

1.2. Słowo i obraz (audio-wideo) jako materialny czynnik w „obiegach informacyjnych”

Żyjemy obecnie w tzw. erze cyfryzacji i jesteśmy świadkami nowego zjawiska – „rewolucji medialnej”. To ostatnie określenie może być rozumiane pozytywnie (choć znamy gorzkie owoce innych rewolucji), jako łatwy i tani dostęp do informacji (do dobrej jakości dźwięku i obrazu, zapisanego w postaci pliku cyfrowego)⁸. To wielowątkowe zjawisko powinno być przedmiotem wnikli-

⁸ Pliki cyfrowe tworzą materialny nośnik informacji. Można posłużyć się analogią przepływu informacji i czynnika roboczego w obiegach: a) grzewczo-chłodniczym albo b) silnikowym. I nośnik i czynnik przepływają w przestrzeni i w czasie a więc mogą transportować energię (zawartą w materii). Są dwa możliwe cele transportu energii a) ciepło-zimno albo b) praca, wyprowadzana na zewnątrz obiegu.

wych analiz również od strony zagrożeń, które stwarza, głównie dla negatywnych przemianach osobowości dzieci i młodzieży.

Właściciele wyspecjalizowanych urządzeń do przetwarzania dźwięku i obrazu oraz wysyłania ich w postaci fali elektromagnetycznej w eter (znani nam jako potentaci medialni), we współdziałaniu z medioznawcami, potrafią umiejętnie „wprzęgnąć” podawaną odbiorcom informację do pewnego działania, ukierunkowanego na z góry założony cel.

Istnieją dziś sposoby i możliwości takiego doboru nadawanej informacji a-w, aby jej odbiór wywołał pożądany przez nadawcę rezultat w osobowości odbiorcy. Znane są metody „składania”: stricte materialnego obrazu i niosącego treści duchowe słowa, które prowadzą do ukierunkowanej reakcji odbiorcy. Nawet tak wydawałoby się nieistotny szczegół jak kolejność obrazowanych treści (najpierw przyjemne-pozytywne a następnie groźne-negatywne lub na odwrót) ma wpływ na rodzaj reakcji (przemiany) odbiorcy. „Delikatnie” uformowane treści a-w wymuszają pozytywne lub negatywne nastawienie do prezentowanych osób, do wygłaszanych poglądów (niewygodnych, niepożądanych, wymagających „zwalczenia”).

Szczególnie krytyczna jest sytuacja odbiorcy: osoby młodej, niedojrzałej jeszcze osobowościowo, na którą wirtualny świat a-w oddziałuje coraz intensywniej (czasowo i emocjonalnie). Negatywną stroną nadmiernie intensywnego, emocjonalnego kontaktu z treściami a-w są utrudnienia: w zdolności logicznego myślenia, w odróżnianiu szeroko pojętej (duchowo-materialnej) rzeczywistości od jej „wykrzywionego odbicia”.

W tym „odbiciu” mieści nie tylko wynik ułomnej indywidualnej percepcji, zdolności postrzegania, wrażliwości odczuwania. W tym „odbiciu” są także niektóre emisje a-w, docierające do milionów odbiorców: programy medialne, relacje, teksty – to często instrukcje czynienia zła. To „odbicie” zdecydowano nazwać a-rzeczywistością.

Wirtualny świat a-w we władaniu potentatów medialnych kreuje tę groźną dla przyszłości a-rzeczywistość.

Opisywane zjawiska mają olbrzymie znaczenie dla przyszłości człowieka, dla ludzkości. Należy je komentować i oceniać choćby w kontekstach:

- sporu o wizję człowieka: a) proponowaną przez chrześcijaństwo (patrz rozdział 2 i 3) oraz b) realizowaną w ustrojach kwazireligijnych (rozdział 4.1), utopijną, skierowaną przeciw życiu;
- manipulowanego sterowania emocjami u widzów i słuchaczy, w kierunku niszczenia godności życia ludzkiego;
- ukierunkowanego oddziaływania na świadomość i aktywność wielkich grup ludzkich⁹;
- funkcjonowania lewo- bądź prawobieżnego obiegu informacyjnego¹⁰, finansowanego wynagrodzeniami za naszą pracę.

⁹ Zagrożenia i techniki manipulacyjne mass-mediów opisuje biskup Adam Lapa w wielu swoich książkach.

¹⁰ Termin utworzony przez autora dla potrzeb tego artykułu.

2. Integralny „portret” religijno-psychologiczny osoby ludzkiej

Ten rozdział zawiera wiele informacji, pomagających rozumieć siebie oraz identyfikować przemiany osobowościowe [1].

2.1. Chrześcijanin – osoba wyjątkowa „z jednego powodu”

Chrześcijanin to ktoś wierzący w przyczynowo-skutkowy sens swego istnienia, kto prawdziwie (integralnie, całym sobą) odkrywa sens tajemnicy człowieka:

*jestem Osobą, jestem niepowtarzalny, bezcenny, chcę się upodabniać¹¹
w swoim życiu do:*

BOGA – TRÓJOSOBY – MIŁOŚCI:

OJCA – Stwórcy i Sprawiedliwego Sędziego;

SYNA – Chrystusa Cierpiącego w Ciele Człowieka i Zmartwychwstałego;

DUCHA ŚWIĘTEGO – Wszechwiedzącego Ducha Mądrości i Prawdy.

Niewierzący, a raczej tzw. „wierzący inaczej” (bo nie ma niewierzących!) skupiają wiarę, nadzieję, miłość (wszystkie trzy elementy traktowane „inaczej” niż Osoba przez duże „O”) głównie na sobie, często nieświadomie. Wybierają tym samym nienaturalną postawę funkcjonowania Osoby ludzkiej.

Także „ciągle-zwykle” wąpiący, nazywani w Biblii „ani gorącymi, ani zimnymi” zajmują chwiejną, „inną”, teatralną, powierzchowną postawę względem tajemnicy życia i śmierci człowieka.

Są trzy główne powody odwracania się, usuwania ze swej świadomości Pana Boga:

1) Pycha żywota: stawianie na pierwszym miejscu osoby fizycznej lub samego siebie; stawianie na grupę osób: klan, klikę, grupę polityczną;

2) Pożądliwość ciała: uleganie pożądaniu seksualnemu ale także emocjonalności, przyjmującej formę nałogową;

3) Pożądliwość pieniądza: nadmierna uwaga dla zdobywania pieniędzy i rzeczy materialnych, często powiązana z ufnością w magiczną moc materii.

Dla potrzeb tej analizy mówmy o Boskiej Rzeczywistości Stworzenia (w skrócie **BRS**) odróżnianej od zdefiniowanej wcześniej a-rzeczywistości, w skrócie **a-Rz**, tworzonej przez człowieka (nie stworzonej!), jako mniej lub bardziej zniekształcony obraz **BRS**. Być Osobą (przez wielkie „O”) to być kimś świadomym i wolnym oraz jednocześnie kimś odpowiedzialnym za rozróżnianie dobra i zła w Rzeczywistym a więc Duchowo-Materialnym świecie (Osoby Najwyższej, Osób, osób, zwierząt, rzeczy), w świecie ciągłości życia (rys.1), w świecie, zawierającym piękne i dostrzegalne uporządkowania: wartości, celów działania człowieka a nawet materii (czasem groźnej, ale naturalnie pięknej). W tych uporządkowaniach zawarte są znaki Stwórcy, znaki sensu Stworzenia.

¹¹ Podobieństwo człowieka do Boga musi uwzględniać „wymiar słowa”: odpowiedzialność człowieka za swoje słowo, przyrzeczenie, za słowne świadczenie o rzeczywistości.

Być Osobą, to uczestniczyć w trudach: poszukiwania i wypracowywania szczęścia dla siebie i innych, zmagania się z pokusami, z własną pychą. Być osobą (przez małe „o”) to być kimś zniewolonym, przyjmującym rolę „nosiela a-rzeczywistości” w doczesności. A-rzeczywistością (**a-Rz**) zdecydowano nazwać żalodne, niesymetrycznie wykrzywione „królestwo szatana”, którego istnienie ma kres, jak przepowiada Biblia a którego trucizną „karmią się”, z własnego wyboru niektórzy „rządciele” i wielu innych, nazwanych nosicielami.

a-Rz ma tę wielką skazę, że nie ma w niej Prawdy Miłości Stworzenia, nie ma w niej możliwości stwórczych. Są tylko możliwości odtwórcze albo „twórcze inaczej” – w kierunku niszczenia: świętości; świętości życia ludzkiego; harmonii ducha i ciała.

a-Rz zdobywa swoich nosicieli, posługując się przepisami prawa stanowionego, sformułowanego często wbrew prawu naturalnemu a także:

- tzw. autorytetami, osobami o wykrzywionych poglądach, ideologów „szczęścia” bez Boga, emitującymi „aurę” antywartości;
- odpowiednio spreparowaną do konsumpcji „elektroniczną papką” audio-wideo (treści polityczne, publicystyczne, reklamowe, informacyjne w radio, telewizji, internecie i w prasie); emisje tej papki „żywią się” wartością pracy każdego z nas, bo ich finansowanie jest wliczane w ceny kupowanych przez nas produktów (gdy producent odbiera sobie koszt reklamy produktu). *Więcej...*¹².

3. Niektóre tajemnice przemian osobowościowych

Istnieje jedna-jedyna postawa, prowadząca do pozytywnych przemian. Jest to postawa dziecka względem miłości ze strony Boga. W praktyce życiowej jest to postawa „czerpania ze źródła”, postawa praktycznej z Nim przyjaźni, potwierdzanej systematycznością korzystania z sakramentów, wsłuchiwanie się w Jego Słowo, w czasie Eucharystii, w czasie modlitwy osobistej. *Więcej...*¹³.

4. Chrześcijaństwo. Cywilizacja. Zmiany i przemiany

Wielu z nas nie zauważa pozytywnej roli chrześcijaństwa w długim okresie czasu, przy zmieniających się uwarunkowaniach: intelektualnych, technologicznych w „czynieniu sobie materii poddaną”, bytowo-materialnych. A jest to przecież oddziaływanie przyczynowo-skutkowe, zrjonalizowane, całościowo ekologiczne: człowiek plus jego środowisko. *Więcej...*¹⁴.

¹² W rozszerzonej wersji artykułu (patrz www.srk-al.pl/ad_NEW2011/AR1_przemiany.pdf) zamieszczono jeszcze rozdziały: 2.2. Godność człowieka jako dar tego, który nas (mnie) kocha ponad życie; 2.3. Sfery człowieczeństwa (cielesności; myślenia (pułapki myślenia), seksualności, emocji, moralności, religijności, duchowości, wolności; 2.4. Sumienie; 2.5. Pycha żywota; 2.6. Wychowawcy – wychowanek; 2.6.1. O pozytywnych uwarunkowaniach wychowania Osoby, w skrócie; 2.7. Osobowość (mentalność) człowieka; 2.8. Niedojrzałość i dojrzałość człowieka; 2.9. Sakramenty święte.

¹³ W rozszerzonej wersji artykułu zamieszczono rozdziały: 3.2. Przemiany negatywne nie muszą być ostateczne. 3.2.1. Ja, my (wspólnota myśli, celów, wiary) i Eucharystia.

¹⁴ W rozszerzonej wersji artykułu są rozdziały: 4.1. Antychrześcijańskie kwazireligijne ustroje XX wieku; 4.2. Czy chrześcijaństwo jest prawicowe czy lewicowe; 4.3. Historyczna rola chrześcijaństwa w rozwoju nauki i w rozwoju społecznym.

5. Analogie – przemiany osobowościowe a przemiany materii oraz substancji

W świecie materii ożywionej i nieożywionej występują zjawiska, które a) należy dostrzec b) przy udziale wolnej woli można interpretować i traktować jako przeznaczone dla nas znaki¹⁵, przemawiające za postawą realistyczną (prawdziwie religijną), odrzucającą nierealistyczne postawy ideologiczne. *Więcej...*¹⁶.

5.2. Ukierunkowane działania w obiegach (cyklicznych przemianach substancji)

Po odkryciach w fizyko-chemii: praw rządzących „zachowaniami” układów termodynamicznych¹⁷ (substancjalnych), po ich uściśleniach matematycznych, po ich sformułowaniach werbalnych, umiemy ukierunkowywać substancję tak, aby podlegała „wymuszonym” przemianom. Potrafimy wydzieloną z otoczenia materię „zmusić” do wykonywania jednego z dwu działań. Te działania nazywamy:

a) pracą (bo można to działanie sprowadzić do przemieszczania masy¹⁸ w przestrzeni i w czasie¹⁹ a zatem do iloczynu siły i drogi²⁰);

b) „pompowaniem” ciepła (na przekór naturalnemu zwrotowi wektora strumienia ciepła – analogicznie do wypompowywania wody ze studni).

Pompowanie ciepła może dotyczyć dwu powszechnie realizowanych procesów:

– ogrzewania (np. domu, w okresie zimowym) z użyciem urządzenia nazywanego pompą ciepła²¹;

– ochładzania (np. wnętrza domu, w okresie letnim albo wnętrza komory mroźni) z użyciem urządzenia nazywanego chłodziarką²².

¹⁵ Pojęcie „znaku” należy traktować szerzej. Znaków od Boga i ludzi doświadczamy w związku z: a) „wydarzeniami” tzw. osobistymi (zachodzącymi w relacjach: (ja ↔ wy: Osoby + osoby); (my ↔ geo-sfera) oraz b) wydarzeniami (tzw. publicznymi), których doświadczamy za pośrednictwem mediów.

¹⁶ W rozszerzonej wersji artykułu jest rozdział 5.1. Ukierunkowane uporządkowania w świecie zwierząt.

¹⁷ Układ termodynamiczny to rozpatrywany obiekt (substancjalny) oraz jego otoczenie; układ może być izolowany od otoczenia; może wymieniać energie i substancję ze swoim otoczeniem; w tym sensie istnieje podobieństwo człowieka do jego obiektywnej i subiektywnej sytuacji psychofizycznej.

¹⁸ Każdy obiekt materialny, w tym człowiek posiada masę – składa się z atomów i cząsteczek materii.

¹⁹ Praca silnika to praca na jego wale w czasie ruchu obrotowego. Ten ruch obrotowy jest przenoszony na koła samochodu, który jedzie (przemieszcza się w przestrzeni i w czasie, „na przekór” występującym oporom tarcia).

²⁰ Należy zauważyć, że praca i życie ludzkie są nierozłączne; istnieje związek pracy: z wędrówką, z misją, np. edukacyjną, ewangelizacyjną; z poznawaniem siebie i swego otoczenia.

²¹ Ogrzewanie jest wynikiem czerpania energii Q_g z otoczenia obiektu (otoczenie jest tu zasadniczym źródłem) z użyciem pracy W_d (niewielkiej, w porównaniu do Q_g) na realizację procesu „pompowania ciepła”; im niższa temperatura źródła w porównaniu do temperatury ogrzewanego obiektu (np. domu), tym mniej pracy trzeba dla „przepompowywania” energii cieplnej (podobnie wysiłek pobierania wody ze studni płytkiej jest mniejszy niż z głębokiej).

²² Oziębianie jest wynikiem odprowadzania (zrzucania) energii Q_z do otoczenia obiektu (upustem dla tego odprowadzanego ciepła jest bliskie otoczenie obiektu) w wyniku pracy W_d (niewielkiej, w porównaniu do Q_z) na realizację procesu pompowania (uwagi o wielkości pracy analogiczne jak w przypisie powyżej).

Potrafimy (są to wynalazki z ostatnich lat) budować urządzenia tzw. trójgeneracyjne. Realizują one w jednej swej części pracę: odprowadzaną, np. jako energia elektryczna²³. W jednej swej części grzeją a w innej chłodzą.

Ważnym spostrzeżeniem jest to, że materię można ukierunkować tylko na dwa sposoby działania:

– aktywnie czyli silnikowo, gdy celem i efektem zachodzących przemian jest praca, wyprowadzana na zewnątrz obiektu (dla realizacji tego działania należy użyć wyposażenia silnikowego²⁴ (np. spalinowego, parowego);

– pasywnie czyli „pompowo” w dwu odmianach a) grzewczej, gdy celem i efektem zachodzących przemian jest ogrzewanie obiektu²⁵ oraz b) chłodniczej, gdy celem i efektem zachodzących przemian jest oziębianie obiektu²⁶ (dla realizacji działań (a) i (b) należy zwykle użyć wyposażenia sprężarkowego).

Wnioski

1) Potrafimy inicjować i podtrzymywać, w długich okresach czasu i w wybranych przez siebie miejscach procesy ciepłno-przepływowe: aktywne i pasywne;

2) Potrafimy, z użyciem rozumu i uczucia, oswajać dzikie zwierzęta. Potrafimy „ujarzmiać” naturalne siły przyrody, sprowadzając je do skali swojego czasu i swojego miejsca (głównie na Ziemi, ale niebawem i poza nią);

3) Często nie potrafimy zdać sobie sprawy z tego, że działania człowieka nie są stwórcze lecz jedynie twórcze, coraz bardziej rozumnie i umiejętnie wykorzystujące siły natury dla osiągnięcia określonego celu (oby zawsze zbożnego).

Samoniszczące działania przyrody

1) Istnieją w geosferze (a szerzej, we wszechświecie) lokalne źródła i upusty energii, wynikające ze zróżnicowanego (w czasie i w przestrzeni), „reagowania” poszczególnych składników tego biosystemu na aktywność Słońca (a szerzej, lokalnych gwiazd);

2) Pojawiające się w geosferze „działania” (przepływy masy i energii) są skutkiem realizowania naturalnych obiegu prawa- oraz lewobieżnych;

²³ Budowane są rewersyjne pompy ciepła, które automatycznie zmieniają kierunek przepływu substancji roboczej tak, że pompa raz ogrzewa a innym razem oziębia. Obieg nazywa się trójgeneracyjnym (ciepło-zimno-praca). Prąd elektryczny może być przesyłany w czasie i przestrzeni (np. może służyć jako energia napędowa dla podtrzymywania ruchu pojazdu albo może pozostać „na miejscu”, dla potrzeb bytowych mieszkańców tak wyposażonego domu).

²⁴ Zwrot tej pracy: od urządzenia do otoczenia; bezpośrednim źródłem tej pracy jest energia zawarta w paliwie (wybrany, nakładem pracy wyjątkowy składnik otoczenia), najczęściej spalane, tzn. reagującego z innym wyjątkowym składnikiem otoczenia – tlenem; paliwo to także wyodrębniony, wyjątkowy składnik otoczenia, najczęściej zakumulowany pod powierzchnią skorupy ziemskiej; duża (zwykle większa od wyprowadzonej pracy) energia paliwa „wraca” z powrotem do otoczenia jako upust ciepła; jeśli silnik funkcjonuje w warunkach ziemskich, to towarzyszy temu strumień spalin wpuszczany do atmosfery.

²⁵ Np. wody w basenie, ciepłem zawartym w otoczeniu (np. w gruncie; w studni; w rzece albo w powietrzu atmosferycznym).

²⁶ Np. żywności, z użyciem przeponowego wymiennika ciepła (niskotemperaturowego), przez który ciągle przepływa, z powodu pracy sprężarki, łatwo wrzący czynnik (chłodniczy, np. amoniak) i rozproszenie tego ciepła w otoczeniu, z użyciem drugiego wymiennika (wysokotemperaturowego).

3) Jesteśmy świadkami działania zarówno wielkoskalowych sił we wszechświecie jak i mikroskalowych, nieujarzmionych sił przyrody na Ziemi. Wiemy i doświadczamy: naturalne siły materii powodują zniszczenia, wyrządzają (niecelowo) szkody i krzywdy²⁷.

5.3. Życie z udziałem myśli i pracy człowieka może być cudowną przemianą

Nie musimy upodabniać się do walczącej na „śmierć i życie” przyrody. Mamy swoje Źródło, swój Wzorzec Osobowy. Możemy rozumnie panować nad „siłami”, których doświadczamy, możemy poprawnie identyfikować i wpływać na przemiany, które przeżywamy.

Obieg lewobieżny w odniesieniu do „kosmosu osobowościowego” człowieka to w przenośni swoiste ładowanie akumulatora. Każdy z nas, od chwili poczęcia, ma ten akumulacyjny, lewobieżny obieg wbudowany w swoją osobowość. Już we wczesnej młodości możemy chcieć świadomie inicjować i podtrzymywać równoczesne działanie drugiego obiegu: prawobieżnego. Możemy decydować się być „paliwem” dla swego niepowtarzalnego „silnika” (oby jak najwięcej było silników na takie paliwo). To „paliwo” okazuje się być niewyczerpywalnym wówczas, gdy się je często „spala”. Ono samo się uzupełnia, gdy Osoba ma kontakt z **BRS**, ze Źródłem Miłości. Miłość Boga jest bowiem niewyczerpywalna, wystarcza jej na wieczność. Jeśli jesteśmy dojrzałi, możemy rozumnie i z miłością inicjować i podtrzymywać, siłą dobrej wolnej woli, funkcjonowanie obiegu prawobieżnego w rzeczywistości swojego istnienia. Możemy swą pracę traktować „misyjnie”. Nie tylko jako zaspokojenie swego „dobrostanu”, z bezosobowym udziałem, tzw. „produktu bankowego” (tak są teraz nazywane efekty pewnych przemysłowych operacji finansowych²⁸) ale jako godne Osoby sprawiedliwe dzielenie się wartościami. Mamy takie możliwości, mamy taką władzę, bo jesteśmy podobni do Pana Boga, bo mamy od Niego dar godności.

Bibliografia

- [1] ks. Dziewiecki, M., *Pedagogika integralna*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek. Warszawa 2010; http://www.opoka.org.pl/zycie_kosciola/media/autorzy/dziewiecki.html
- [2] Hołyst, R., Poniewierski, A., Ciach, A., *Termodynamika dla chemików, fizyków i inżynierów*. Instytut Chemii Fizycznej PAN i Szkoła Nauk Ścisłych, Warszawa, 2003.

²⁷ Doświadczamy działania analogicznych sił w swoim wewnętrznym świecie, w swoim jestestwie; jeśli te siły nie są „ujarzmione”, to prowadzą do agresji względem swego otoczenia albo nawet względem siebie.

²⁸ Pieniądze są materialnym (teraz także informacyjnym) nośnikiem i miernikiem ludzkiej pracy; spełniają więc służebną rolę względem wartości. Dzięki nim ekwiwalent pracy może być akumulowany oraz „przenoszony” w czasie i w przestrzeni. Jeśli pieniądze stają się celem samym w sobie, to łatwo prowadzą do zubożectwa. Gdy są elementem „gry” bankowo-gospodarczej (lichwy) – zniewalają człowieka. Zmuszają go do pracy ponad siły, zabierają mu wolność, a zatem i godność.

- [3] <http://realizatorzy.prv.pl/zasada.html>, Lechowski, J.: „Fizyczno-matematyczny wzór na szczęście i dobroć człowieka”, Stowarzyszenie Realizatorów Lepszych Czasów
- [4] http://www.kolbe.diecezja.gda.pl/materialy/katecheza_14.pdf
- [5] Rosiak, A., Lis, B., Rosiak, Ł., „Słowa Świętego Pawła – informacja wspomagająca wychowanie i samowychowanie”, NEW2009; <http://archidiecezja.lodz.pl/~srk/>
- [6] <http://www.biblia.poznan.pl/Biblia.htm>; www.biblia.pl/PS/biblia.htm, Pallotinum
- [7] <http://www.katechizm.opoka.org.pl/>
- [8] <http://www.sluzycprawdzie.pl/>; Episkopat Polski: „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”